

Organ Oficjalny Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej.

Czasopismo wychodzi w odstępach miesięcznych.

Prenumerata roczna zł. 6. **Numer pojedyńczy 75 gr.**

Redakcja i Administracja czynna od godz. 11 do 3 codziennie oprócz niedziel i świąt.

Warszawa, Bracka 18 m. 30. **Telefon 136-20.** **Konto czekowe P. K. O. 849**

Ceny ogłoszeń: 1/1 str 70 zł, 1/2—40 zł, 1/4—20 zł,— 1/8 12 zł.

ROK XXV. **Nr. 11.** **LISTOPAD 1926 R.**

TREŚĆ: Mag. Farm. L. Łopuszański, W sprawie określenia wolnego kwasu siarkowego w kwasie winowym. — J. F., Notatki z ekspertyz sądowych. — Udoskonalenie metody Kieldahl'a. — Referaty z czasopism obcych. — Nowe środki lecznicze. — Sprawy Zawodowe. — Wyjaśnienia władz. — Ruch. — Związkowy. — Kronika. — Z Tow. Wiedzy Wojskowej. — Z okazji wyborów do Rady Kasy Chorych. — Ogłoszenia.

Mag. Farm. L. ŁOPUSZAŃSKI.

W sprawie określenia wolnego kwasu siarkowego w kwasie winowym.

Z pracowni analitycznej Towarzystwa Przemysłu Chemiczno-Farmaceutycznego, d. Magister KLAWE S. A.

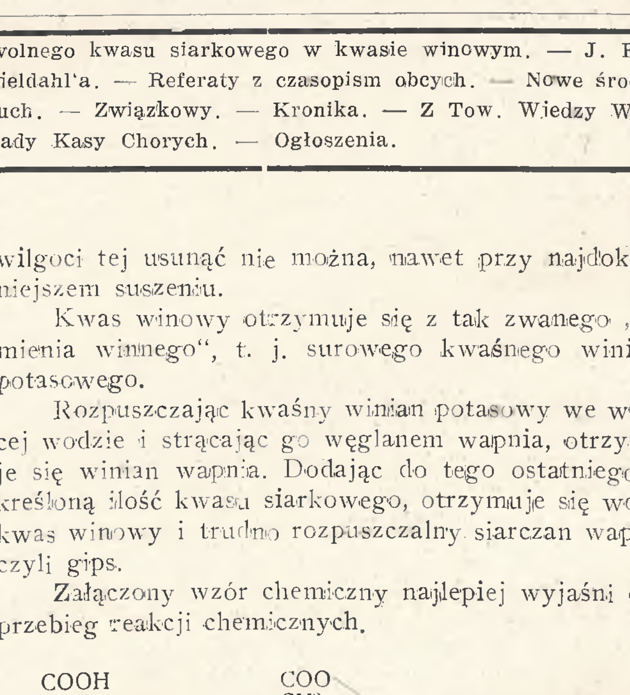
Kwas winowy jak wiadomo ma szerokie zastosowanie w lecznictwie; wchodzi on w skład musujących tabletek mineralnych, soli, proszków i specyfików musujących. Trwałość i dobroć tych preparatów w dużym stopniu zależna jest od jakości kwasu winowego. Kwas winowy w stanie wilgotnym powoduje powolną saturację preparatu, który choć na razie musujący, po paru miesiącach traci w dużym stopniu tę własność.

Gdy chodzi o wilgoć mechaniczną, t. j. zawartość wody, może być ona usunięta przez dokładne wysuszenie surowca, przechowywanie preparatu w suchem miejscu w szczelnie zakorkowanem naczyniu. Jest jednak wilgotność innego rodzaju, pochodząca od wolnego kwasu siarkowego, znajdującego się w produkcie; wilgoci tej usunąć nie można, nawet przy najdokładniejszem suszeniu.

Kwas winowy otrzymuje się z tak zwanego „kamienia winnego", t. j. surowego kwaśnego winianu potasowego.

Rozpuszczając kwaśny winian potasowy we wrzącej wodzie i strącając go węglanem wapnia, otrzymuje się winian wapnia. Dodając do tego ostatniego określoną ilość kwasu siarkowego, otrzymuje się wolny kwas winowy i trudno rozpuszczalny siarczan wapnia, czyli gips.

Załączony wzór chemiczny najlepiej wyjaśni cały przebieg reakcji chemicznych.



Najpospolitszym zanieczyszczeniem handlowego kwasu winowego bywa siarczan wapnia, lub wolny kwas siarkowy, w zależności od tego, czego wzięto w nadmiarze, kredy, czy kwasu siarkowego. Rzecz oczywista, że w preparatach chemicznie czystych, gdzie substancje te wchodzą w ściśle molowym stosunku, o podobnych zanieszczyszczeniach nie może być mowy. O ile nieznaczne ślady siarczanu wapnia, znajdujące się w krystalicznym produkcie, są zupełnie nieszkodliwe i produkt taki może być użyty do preparatów farmaceutycznych, o tyle wolny kwas siarkowy jest niedopuszczalny. Niewielkie nawet ilości H^2SO^4, powodują wilgotność produktu, a przy zmieszaniu z sodą, jak to już było wspomniane, następuje powolna saturacja i nowe połączenie — mianowicie siarczan sodu, który nadaje preparatom musującym gorzkawy smak.

$$H^2SO^4 + NaHCO^3 = Na^2SO^4.H^2O + CO^2.$$

Jak widać z załączonego wzoru chemicznego, następuje również strata dwutlenku węgla i taki preparat, lub specyfik, po pewnym czasie, traci w dużym stopniu zdolność musowania. Jeżeli do badania mamy produkt drobno-krystaliczny i trochę wilgotnawy, to już a priori można powiedzieć, że zawiera on wolny kwas siarkowy.

Otrzymanie produktu drobno-krystlicznego polega na tem, że z gorącego rozczynu kwasu winowego, zakwaszonego słabo kwasem siarkowym, przy ciągłem mieszaniu, wypadają drobne kryształki kwasu winowego. Kryształki te odciąga się za pomocą pompy od macierzystego roztworu, nie przemywając H^2O. (gdyż to powodowałoby stratę kwasu winowego), i suszy się, a zatem niewielka ilość wolnego kwasu siarkowego zawsze znajduje się w takim produkcie.

W mej praktyce laboratoryjnej miałem do zbadania kwas winowy krajowej produkcji; chodziło o ustalenie wolnego kwasu siarkowego i o ilościowe określenie jego.

Farmakopeja rosyjska, austrjacka, niemiecka i wogóle wszystkie podręczniki do badania surowców podają, że roztwór kwasu winowego (1:10), nie powinien tworzyć osadu z chlorkiem lub azotanem barowym. Jak wiadomo jednak chlorek baru daje osad nietylko od wolnego kwasu siarkowego, lecz również i od wszystkich związków siarkowych. Jakie więc zmętnienie lub osad z chlorkiem lub azotanem barowym nie rozstrzyga pytania, czy mamy do czynienia z wolnym kwasem siarkowym, czy ze związkiem kwasu siarkowego.

Pozornie nie jest to trudna rzecz skonstatować w kwasie winowym obecność wolnego kwasu siarkowego. Dość byłoby spróbować papierkiem kongo na wolny kwas mineralny, żeby skonstatować obecność jego. W rzeczywistości jednak papier kongo, znajdujący się w handlu nawet najlepszych firm, jak Kahlbaum, lub Merck, barwi się i od kwasów organicznych jak octowego, winowego, cytrynowego i t. p. Zabarwienie to coprawda nie jest czysto-błękitne, lub szafirowe, jak od kwasów mineralnych, lecz szaro-fioletowe, różnica ta jednak nie jest tak wyraźna, żeby można było oprzeć się na niej. Wobec zaś mieszaniny kwasu organicznego z mineralnym, zabarwienie to staje się jeszcze mniej wyraźnem i tembardziej nie może służyć jako kryterjum. W celu określenia ogólnej ilości związków siarkowych (wolny H^2SO^4 i $CaSO^4$), ilość kwasu winowego ściśle odważoną, rozpuściłem w wodzie zakwaszonej HCl i aniony SO^3 strąciłem na gorąco za pomocą $BaCl^2$ zwykłą metodą. Otrzymałem 0,45% związków siarkowych, obliczonych jako jon SO^3.

Notatki z ekspertyz sądowych.

Podał J. F.

W mieście X w jednej z największych firm towarów bławatnych i konfekcji damskiej zauważono systematyczną kradzież towarów. Właściciel firmy szczególną uwagę zwrócił na personel pracujący. W krótkim czasie przekonano się, że towar ginie w porze nocnej po zamknięciu magazynu. Dozorca nocny znajdował się w budce, przylegającej do zewnętrznej tylnej ściany magazynu i zaopatrzonej w małe okienko. Przez to okienko szklane dozorca ze swej budki obserwował magazyn. Pomimo czujności właściciela i dozorcy towar systematycznie ginął.

Dla zbadania tej sprawy właściciel firmy oraz syn jego postanowili przez parę nocy pozostawać w magazynie. Pewnej nocy zauważyli, jak przez okienko dozorcy prześlizgnęła się do lokalu postać niewieścia lekko ubrana. W osobie tej poznano córkę dozorcy i przyłapano ją na gorącym uczynku.

Właściciel niezwłocznie pośpieszył po policję, a syn pozostał w sklepie pilnując złodziejki. Po spisaniu protokułu przez policję oskarżoną osadzono w więzieniu. Po upływie kilku dni oskarżona oświadczyła sędziemu podczas badania, że została pogwałcona w sklepie przez syna wśściciela owej pamiętnej nocy. Jako dowody rzeczowe oskarżania przedstawiła koszulę i szlafrok, na których były liczne plamy krwi.

Wobec powyższego syna właściciela magazynu aresztowano, zaś dowody rzeczowe przesłano do pracowni analitycznej przy aptece Y.

Dochodzenie sądowe, jako charakterystyczne podaję niżej:

Do Sędziego Śledczego Z Okręgu w m. X, dnia 29 kwietnia 192 r.

Objekt do badania — paczka zawinięta w szary pakowy papier opieczętowana trzema pieczęciami lakowemi Sędziego Śledczego Z Okręgu w m. X. Objętość paczki 33 X 10 X 8 cm. Waga paczki 490 grm.

Po zdjęciu pieczęci w dniu 29 kwietnia 192 r. i odpakowaniu znaleziono objekty do badania:

koszula damska, biała oraz szlafrok, a na nich plamy krwi. Badanie skierowano na określenie:

1. Tożsamości krwi (istoty krwi).
2. Pochodzenia jej.
3. Obecność wytrysku nasiennego.

Po przewróceniu koszuli i szlafroka na lewą stronę i przejrzeniu pod światłem dziennym oraz przez lupę oznaczono kwadratami numerowanymi siedem

Wapń określiłem zwykłą metodą za pomocą szczawianu amonu, otrzymałem 0,05% CaO. Z tych dwuch zestawień można wnioskować, że ilość anionu przewyższa w znacznej mierze ilość kationu CaO; gdyby było tylko połączenie jako $CaSO^4$ to mielibyśmy 0,315% CaO, czyli 0,765 $CaSO^4$ (136 cz. $CaSO^4$ zawiera 56 cz. CaO, i 80 cz. SO^3), a zatem 0,45% SO^3= 0,315% CaO = 0,765 % $CaSO^4$.

Zaś 0,05 CaO odpowiadałyby 0,0714 SO^3.

Następnie spaliłem 10,0 (ściśle odważone), kwasu winowego, popiół rozpuściłem w wodzie zakwaszonej HCl i anion SO^3 strąciłem tą samą metodą za pomocą $BaCl^2$.

Otrzymałem 0,2078% $BaSO^4$, co odpowiada 0,1214% i $CaSO^4$ i 0,05% CaO. Ponieważ kationów K i Na nie znalazłem, miałem więc w popiole związek siarkowy w postaci $CaSO^4$, strata zaś przy spalaniu świadczyła o obecności wolnego kwasu, który ulotnił się przy spalaniu. Należało jednak dowieść bezpośrednio ilość wolnego H^2SO^4. W tym celu trzeba było wydzielić kwas siarkowy z kwasu winowego i określić go ilościowo. W wodnym rozczynie możemy określić tylko ogólną ilość związków siarkowych. W popiole możemy określić tylko sole kwasu siarkowego nielotne, albowiem przy spalaniu ulatnia się wolny kwas siarkowy i lotne sole sodowe lub potasowe.

Nasuwa się pytanie, jaki wybrać rozpuszczalnik, któryby nie rozpuszczał kwasu winowego i soli mineralnych, jednocześnie zaś rozpuszczał, lub wymywał wolny H^2SO^4. Jako taki rozpuszczalnik wybrałem eter etylowy absolutny. Mając wolny kwas siarkowy, można papierkiem kongo sprawdzić, czy jest to kwas mineralny, zaś chlorkiem barowym, czy kwas siarkowy, a nie solny.

Wykonanie — do gilzy aparatu Soksleta odważyłem 20,0 kwasu winowego i ekstrahowałem go w ciągu 4—6 godzin eterem absolutnym. Eter odparowałem w kolbie przy możliwie niskiej temperaturze, żeby para eterowa m e c h a n i c z n i e nie p o r w a ł a części kwasu siarkowego i w ten sposób straty nie spowodowała.

Do kolby dodałem 5 ctm^3 wody. Rozczyn ten barwił papierek kongo na szafirowo, zaś z $BaCl^2$ tworzył biały osad. Zawartość kolby bez straty przelałem do zlewki i H^2SO^4 określiłem na gorąco zwykłą metodą za pomocą $BaCl^2$. Otrzymałem 0,325% H^2SO^4 czyli różnice między pierwszem i drugiem określeniem.

Tak więc za pomocą eteru absolutnego, możemy wydzielić wolny kwas mineralny, lub organiczny z soli, byleby tylko ten kwas był płynny. n. p. kwas fosforowy lub glycerofosforowy z Calc. glycerophosphoricum, lub Natr. glycerophosphoricum, kwas octowy z Natr. aceticum.

La détermination de l'acide sulfurique libre contenu dans l'acide tartarique.

Par M. Lopuszański.

Les recherches effectuées au laboratoire analitique des Etablissements Klawe.

Le but de mon travail était de demontrer 'la nicivité de l'acide suffurique libre contenu, dans l'acide tartarique, de publier la méthode de son élimination à l'aide de l'ether aethylique et de sa détermination comme $BaSO^4$.

---

miejsc zaplamionych z pośród innych licznych na koszuli, oraz pięć na szlafroku. Z siedmiu kwadratów oznaczonych na koszuli podano Nr. 1, 2, 5, 7 szczegółowemu badaniu jako najbardziej charakterystycznych i odpowiadających wyżej wymienionym kierunkom badań, zaś z pięciu kwadratów na szlafroku—Nr. 1, 3 i 5. Pozostałe kwadraty na koszuli i szlafroku przeznaczono na sprawdzian. Plamy z poszczególnych kwadratów zeskrobano, następnie materjał moczono w 0,85% NaCl i z wilgotnego materjału zebrano plamy do tegoż rozczynu. Płyn połączono z zeskrobem i centryfugowano .Płyn po odwirowaniu badano na obecność wytrysku nasiennego według metody Florenc'a, zaś osad badano mikroskopowo oraz bakterjoskopowo. Badanie plam na koszuli Nr. 1, kwadratu oznaczonego na koszuli obejmuje dwie plamy o barwie rdzawej, powierzchni 6 × 3,5 cm., oraz 1,5 × 1 cm.

Drobnowidzowe badanie osadu otrzymanego po odwirowaniu wykazało nieforemne skrzepy krwi o barwie żółtawej 7 — 10 w polu widzenia. W niektórych polach widzenia erytrocyty o ułożeniu pojedyńczym lub skupionym. Leukocyty o ułożeniu skupionym po 7 — 10 w niektórych polach widzenia. Plemników nasiennych nie znaleziono. Bakterjoskopowe badanie powyższych perparatów wykazało obecność nabłonek płaskich wrzecionowatych wielokątnych prawie że w każdem polu widzenia. Oddzielne i skupione po 3 — 4 obojętnochłonne ciałka krwi w niektórych polach widzenia. Flora bakteryjna obfita i mieszana, przeważająca ilość koków. W niektórych polach widzenia — gronkowce.

Odczyn Florence'a na obecność wytrysku nasiennego ujemny.

Kwadrat Nr. 2 obejmuje 3 plamy o barwie żółtawej, powierzchni 3 × 2 cm., 3 × 2 cm., 1 × 2 cm. Drobnowidzowe badania wykazały: nieforemne skrzepy krwi o barwie żółtej w niektórych polach widzenia. Nabłonki płaskie pojedyncze, a wrzecionowate o ułożeniu skupionym — całe pola widzenia. Nieforemne bezbarwne ciała (śluz) 5—8 w p. w. Skrobia (Lugol) w niektórych polach widzenia. Włókna z materjału koszuli. Plemników nasiennych nie znaleziono. Bakterjoskopowe badanie preparatów powyższych wykazało: nabłonki płaskie wrzecionowate o ułożeniu skupionym. Oddzielne obojętnochłonne ciałka krwi. Flora bakteryjna obfita i mieszana—przeważająca ilość koków. W niektórych polach widzenia gronkowce i łańcuszkowce. Odczyn Florence'a — ujemny.

Udoskonalenie metody Kjeldahl'a.

Metoda Kjeldahl'a oznaczania azotu w związkach organicznych polega, jak wiadomo, na działaniu na te związki kwasem siarkowym w obecności pewnych katalizatorów, przyczem azot zostaje związany w postaci siarczanu amonu. Z tego ostatniego, po zadaniu roztworu ługiem, wytwarza się amoniak, który po odpędzeniu oznacza się za pomocą miareczkowania.

Oddawna zauważono, że metoda ta daje często błędne rezultaty, a w szczególności błędne wyniki otrzymuje się przy analizowaniu amin aromatycznych i nitro-związków.

Błąd przy oznaczaniu azotu np. w fenylohydrazynie wynosi około 70%. Przy badaniu antipiryny (o zawartości azotu 14,9%) znajdowano w zależności od katalizotora wartości od 5.5% do 13,4%. Również znaczne wahania otrzymywano przy wielu ważnych dla farmacji związkach jk np. piperazina, piramidon etc.

Znaczna część azotu, zawartego w wyżej wymienionych związkach organicznych ulatnia się w postaci azotu wolnego, co zostało stwierdzone przez wielu autorów przez chwytanie i badanie wydzielających się przy reakcji gazów.

Nad zbadaniem przyczyn tych zjawisk pracował K. Kürschner (Zt. f. analit. Chemie 68.6.1926) i wyjaśnił, biorąc jako przykład do rozważania fenylohydrazynę.

Fenylohydrazyna jest odporna na działanie środków redukujących, zaś pod wpływem utleniających rozkłada się z wydzieleniem azotu gazowego. Przy kjeldalizowaniu gorący, stężony kwas siarkowy odgrywa niewątpliwie rolę środka silnie utleniającego, co wpływa na stratę azotu.

Kürschner powziął myśl zastosowania substancji, które wydzielałyby wodór in statu nascendi i w ten sposób niweczyły utleniające działanie kwasu siarkowego, szczególnie w początkach reakcji. Najodpowiedniejszem okazało się dodawanie mieszaniny 7 cz. opiłek żelaza i 1 cz. tlenku miedziowego.

Pomijając szczegóły, zaznaczam, że rezultaty otrzymane istotnie są zadziwiające pod względem ścisłości. Otrzymane liczby w bardzo małym stopniu różnią się od obliczonych teoretycznie. Metoda została wypróbowana na szeregu substancji, zarówno amin jak i nitro-związków.

Ze względu na znaczenie wyżej podanego w praktyce analitycznej podaję dokładny sposób wykonania analizy.

Około 0,15 gr. substancji umieszcza się w kolbie Kjeldahla i dodaje 5 cm.³ wody. Następnie dodaje się starannie wymieszaną mieszaninę 7 gr. opiłek żelaznych i 1 gr. tlenku miedziowego i miesza się bardzo starannie przez 1 minutę, tak żeby cały proszek był zwilżony i opadał na dno kolby.

Przy ciągłym wstrząsaniu wlewa się zimną mieszaninę kwasu siarkowego z wodą (1 cz. kwasu + 1 cz. wody) w ilości 20 cm³. Gdyby wodór wywiązywal się zbyt gwałtownie, należy kolbę oziębić. Pozostawia się wszystko w zimnym miejscu przez 1 godzinę, następnie dodaje się 30 cm.³ stężonego kwasu siarkowego, ogrzewa się kwadrans na małym płomieniu świecącym, a wreszcie na pełnym płomieniu przez niemniej niż 1 godz., a nie więcej niż 3 godz. w zależności od badanej substancji.

Dalej postępuje się jak przy zwykłej metodzie Kjeldahl'a.

S. W.

Nr. 5 kwadratu obejmuje jedną plamkę o barwie żółtawej, powierzchni 5 × 4 cm.

Drobnowidzowe badanie preparatów otrzymanych po odwirowaniu daje identyczny obraz z nieznacznymi uchyleniami jak preparaty kwadratu Nr. 2. Bakterjoskopowe badanie wykazało obecność pojedynczych erytrocytów obojętnochłonnych ciałek krwi o ułożeniu pojedyńczym i skupionym. Nabłonki płaskie wrzecionowate dość liczne oraz nieforemne zabarwione bezkształtne ciała. Plemników nasiennych nie znaleziono. Flora bakteryjna obfita — przeważnie koki. Odczyn Florence'a — ujemny.

Nr. 7 kwadratu obejmuje jedną plamę o barwie żółtawej i powierzchni 1 × 1, 5 cm.

Drobnowidzowe badanie: liczne leukocyty, liczne nabłonki płaskie okrągłe i wrzecionowate pojedyncze i skupione. Nieforemne ciała bezbarwne i o barwie żółtej. Skrobia: — (Lugol). Morfologicznych składników wytrysku nasiennego nie znaleziono. Bakterjoskopowe badanie: obojętnochłonne ciałka krwi oraz nabłonki płaskie prawie że w każdem polu widz. Bezkształtne ciała dość liczne. Flora bakteryjna obfita mieszana: diplobacylle, łańcuszkowce, koki. Odczyn Florence'a — ujemny.

Badanie plam na szlafroku. (Następuje szczegółowe opisanie badań mikroskopowych. Badania wykazują podobne obrazy drobnowidzowe z wyżej opisanymi.).

Orzeczenie: Badane plamy zawierają morfologiczne składniki krwi (tożsamość). Badane wydzieliny zawierają morfologiczne składniki krwi menstrualnej. Plemników nasiennych oraz chemicznych składników wytrysku nasiennego w badanych plamach nie znaleziono.

Normalne składniki krwi według Landois'a, erytrocyty, leukocyty, włóknik, płytki Bizzozero etc.

Normalne morfologiczne składniki wydzieliny menstrualnej: śluz, erytrocyty, leukocyty, nabłonki wrzecionowate etc.

Normalne morfologiczne składniki wytrysku nasiennego: plemniki nasienne corpora amylacea, leukocyty, ciałka tłuszczowe, kryształy nasienne etc.

Wyżej opisane dochodzenie sądowe podaję jako wzór podobnych badań, nadmieniając przytem, iż farmaceuta i na tem polu może wykorzystać i wykazać swą kompetencję naukową.

Referaty z czasopism obcych.

WYCIĄGANIE HORMONU JAJNIKOWEGO I NIEKTÓRE JEGO WŁASNOŚCI CHEMICZNE.

Liquor folliculli zadaje się alkoholem etylowym celem odbiałczenia i przesącz wyparowuje się w próżni do otrzymania substancji suchej. Wodny roztwór pozostałości neutralizuje się (przy fenolftaleinie) i ekstrahuje się eterem etylowym; pozostałość po wyciągu eterowym rozpuszcza się w 70% alkoholu, i roztwór wielokrotnie wykłóca się lekką benzyną. Pozostały płyn wyparowany w próżni daje preparat wolny od cholesteryny i 0,03 do 0,04 mg. tego preparatu odpowiada jednej jednostce szczurzej. Najczystsze preparaty, otrzymane przez dalsze wyciąganie benzyną, odpowiadają 0,015 mg. na jednostkę, zaś dalsze oczyszczanie nie może być osiągnięte drogą destylacji próżniowej, która powoduje zniszczenie conajmniej 50% czynnej substancji. Produkt, którego 0,04 mg. zawierał jedną jednostkę szczurzą, miał skład C =80:5, H = 10:7 i N = 0:93%; waga cząsteczkowa była jednakże 418 do 458, tak że można przypuszczać, że azot należy do zanieczyszczeń. Produkt ten traci swoją aktywność po acylowaniu w pyridinie i po bromowaniu, natomiast jest mało wrażliwy na hydrogenizację, na hydrolyzę i na działanie p.-nitrofenylohydrazyny. Na zasadzie powyższego możnaby wnioskować, że hormon jajnikowy zawiera grupę hydroksylową i podwójne wiązanie, lecz nie posiada grupy karbonylowej.

J. Biol. Chem., 1926, 69, 357 — 390.

R. T.

SPOSÓB PRZYSWAJANIA I MECHANIZM DZIAŁANIA BIZMUTU W DOŚWIADCZALNYM SYFILISIE.

C. Levaditi, S. Nicolau, A. Girard i J. Manin.

Jeżeli zastrzyknąć wśródmięśniowo nierozpuszczalne związki bizmutu, fagocyty wchłaniają metaliczny bizmut uwolniony w tkankach, utrwalają go, i zamieniają w rozpuszczalny białkowo - bizmutowy związek, w której to formie powoli rozchodzi się bizmut przez długi okres czasu z mięśni i krąży we krwi w ilościach wystarczających do zabicia krętków, lecz niedostatecznych do uszkodzenia nerek. Natomiast rozpuszczalne związki bizmutu zbyt prędko pochłaniają się przez ustrój, powodując zaburzenia nerkowe. Nierozpuszczalny związek bizmutu po wstrzyknięciu pozostaje przeważnie w miejscu zastrzyku, a z tego, co dostaje się do krwiobiegu, większość umiejscawia się w nerkach, płucach i śledzionie. Rozpuszczanie krętków wymaga minimalnych tylko śladów Bi (1—2 mg. dla szankra króliczego), metal ten bowiem działa jako katalizator.

(Ann. Inst. Psteur. 1926, 40, 541, 573).

R. T.

BADANIA NAD KOFEINĄ, JAKO ODTRUTKĄ NA CHLORALHYDRAT.

Działanie trujące chloralhydratu występuje stosunkowo dość wolno, objawia się ono w postaci zmiany w cyrkulacji krwi i oddychaniu. Z teoretycznego punktu widzenia (Chas C, Haskell. Journ. of the Americ. Pharm. Assoc. 97.964.1925) dobre wyniki powinno tu dawać stosownie kofeiny, jako odtrutki, gdyż działa ona pobudzająco na proces oddychania i działa na serce wprost przeciwnie niż chloralhydrat. Przy badaniach nad zwierzętami, którym wstrzyknięto 10% roztwór chloralhydratu, aż prawie do zaniku normalnego oddechu i ciśnienia krwi, okazało się, że po wstrzyknięciu kofeiny (20 mg. na 1 kg. żywej wagi), zaburzenia te początkowo ustąpiły, później jednak pojawiły się znowu. Dalsze badania nad kotami i psami wykazały, że najmniejszą śmiertelną dawką chloralhydratu jest dla psa 0,5 do 0,7 gr., dla kota 0.23 gr. na 1 kg. wagi. Wstrzykiwanie kofeiny nie powstrzymało zatrucia, a więc nie można uważać jej za odtrutkę na chloralhydrat.

(Pharm. Zentralh. 15. 26.).

F. R.

GAZ ROZWESELAJĄCY, JAKO NIESZKODLIWY ŚRODEK ZNIECZULAJĄCY.

Demarest uważa narkozę przy pomocy podtlenku azotu N_2O, za jedynie, prawdziwie nieszkodliwą, niedziałającą ujemnie na żaden z poważnych organów, wątrobę, nerki lub płuca. Wobec tego może ona znaleźć zastosowanie w tych wszystkich ciężkich przypadkach, gdzie lekarze boją się chloroformu, lub eteru. Narkozy, przy pomocy podtlenku azotu powinno się również używać przy wielu małych operacjach, bolesnych opatrunkach i t. p. Ważnem jest tylko, aby narkozę tę, jak inne należycie poznać i zaznajomić się z jej objawami ubocznemi, tak np. nierzadko występują wymioty (około 10% wypadków), ale w każdym razie są mniej dokuczliwe, niż po narkotyzowaniu eterem.

(Münch. Medicin Wochenschr. 36. 1926).

F. R.

NOWE ZASTOSOWANIE ŻELATYNY.

W Nr. 18. 1926 r. Pharmazeutische Rundschau znajdujemy parę słów o nowem zastosowaniu żelatyny.

Do tej pory żelatyna, koloidalne ciało z grupy białek, otrzymywana z kości miała dla nas dość małą wartość, jako substancja odżywcza. Wiemy, że wyciągi z bardzo wielu substancji białkowych, zastygają, tworząc żelatynę. Wiemy również, że takie przyprawy, jak sosy, buljony pobudzają apetyt, wzmacniają ciśnienie krwi i w ten sposób pośrednio działają odżywczo na organizm. Nowe badania atoli przeprowadzone nad żelatyną, dowiodły, że jej odżywcze działanie może odegrać o wiele poważniejszą rolę niż dotychczas się spodziewano.

Żelatyna ulega bardzo szybkiemu strawieniu w żołądku i wykazuje specjalne, dość złożone działanie na ciała białkowe krwi, w pierwszym rzędzie podnosi ona lepkość i zdolność krzepnięcia. Działanie to staje się wyraźne zwłaszcza przy wstrzykiwaniu roztworu żelatyny podskórnie lub wśródżylnie, którą to metodę stosuje się od wielu lat w wypadkach hemofilji, przy utracie krwi i t. p.

Do wstrzykiwań należy używać tylko dobrych gatunków żelatyny, przygotowanej wyłącznie z kości,

a nigdy z kopyt końskich, gdyż te ostatnie zawierają często wiele bakterji, bardzo odpornych na temperaturę, które giną dopiero przy 120° C, a więc przy sterylizacji do 100 stopni mogą wywołać niepożądane następstwa. Jeżeli żelatyna jest przyjmowana nawewnątrz, wówczas tak skrupulatna sterylizacja nie jest konieczna. Żelatyna przyjmowana z pożywieniem wykazuje dodatnie działanie przy anemji. Albert Robin stosował ją już dawno w wypadkach gruźlicy, przy krwotokach płuc.

Obecne badania wykazały, że żelatyna dodana do mleka, czyni je łatwiej strawnem, a tem samem podnosi jego wartość odżywczą. Odkrycie to ma wielkie znaczenie w zastosowaniu do karmienia niemowląt, względnie młodych zwierząt. Już w r. 1879 nakazał Jakobi dodawać niewielką ilość żelatyny do mleka krowiego, przeznaczonego dla niemowląt, przez co dziecko odnosiło większą korzyść z tej samej ilości pożywienia. Zjawisko to można łatwo wytłumaczyć. Mleko krowie, przeznaczone przez naturę dla cieląt, nie odpowiada dokładnie owym składem organizmowi młodego człowieka. Ma ona za mało cukru, a za dużo kazeiny, tak, że przynajmniej w pierwszych miesiącach jego rozcieńczanie staje się niezbędnem. Prócz tego kazeina z mleka krowiego ma nieco odmienną budowę i skład chemiczny, niż w mleku kobiety i w żołądku niemowlęcia skupia się ona w postaci dość dużych grudek, których strawienie przez soki żołądkowe wymaga większej ilości czasu. Otóż dodanie żelatyny zmienia koloidalną postać ciał białkowych mleka krowiego w ten sposób, że staje się ono więcej podobne do mleka kobiecego, a tem samem lepiej przez organizm dziecięcy strawione. Wystarcza dodać w tym celu 5—10 gr. żelatyny na 1 litr mleka i zagotować.

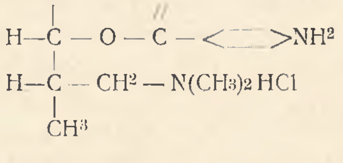
Duże znaczenie może mieć również zastosowanie żelatyny przy karmieniu młodych zwierząt np. psów i owiec, którym daje się zwykle mleko zbierane. Zauważono, że rozwijają się one o wiele lepiej i później lepiej nadają się do hodowli. To samo zresztą tyczy się zwierząt starszych, którym dodaje się roztworu żelatyny do wody do picia.

F. R.

Nowe środki lecznicze.

Tutokaina:

Tutokaina jest pochodną kwasu aminobenzoesowego o wzorze następującym:



Tutokaina nie posiada zapachu, ma wygląd słabo żółtawego krystalicznego proszku. Punkt topn. 212—215°. Rozpuszcza się łatwo w wodzie, trudno w alkoholu. Roztwór wodny 10%-owy jest bezbarwny i reaguje obojętnie. Roztwory tutokainy dają się mieszać w każdym stosunku z roztworami suprareniny. Roztwór tutokainy daje się sterylizować zwykłym sposobem i nie zmienia się pod wpływem gotowania.

Tutokaina rozkłada się pod wpływem zasad, wobec czego zaleca się przy przechowywaniu jej roztworów w szkle alkalicznem dodawanie na 1 litr 3 kropli rozc. kwasu solnego.

Tutokaina przewyższa pod wieloma względami kokainę. Jest stosunkowo mało trująca i prędko in vivo ulega rozkładowi na produkty, obojętne dla organizmu.

Daje się zastosować do znieczulań wszelkiego rodzaju, analogicznie do kokainy, przytem posiada tę zaletę, że znacznie mniejsze dawki dają już odpowiedni efekt.

Ważną jest ta okoliczność, że nawet przy długim używaniu tutokainy nie występują niepożądane uboczne objawy jak np.: przyzwyczajenie do narkotyku, stan upojenia etc.

Tutokaina więc prawdopodobnie będzie w stanie wyprzeć z terapji kokainę.

Bakteriophagenin:

Preparat ten zawiera utrwalone kultury szczepów d'Herelle'a, które są zmieszane w stosunku 1:30 z cukrem mlecznym i przygotowane w postaci tabletek. Wyrabiany jest preparat w kilku odmianach, a mianowicie: Bakteriophagenin „Ch" (przeciw cholerze), „Ty" (przeciw tyfusowi), „Dy" (przeciw desynterji) i t. p.

Lipatren:

Lipatren stanowi połączenie lipoidów zwierzęcych i yatrenu (kw. oksyjodochinolino-sulfonowy + Natr. bicarbonic.). Preparat ma wywierać dzięki zawartości yatrenu działanie bakterjobójcze, zaś lipoidy preparatu, o własnościach antygenowych, mają zastąpić ubytek z organizmu lipoidów wywołany przeważnie gruźlicą. Preparat ma dawać dobre rezultaty, zarówno w postaci injekcji domięśniowych, jak również w połączeniu z wapniem w postaci tabletek. Zastosowanie do zwalczania gruźlicy.

Somnifen (Roche):

Somnifen jest roztworem soli dwuetylo-aminowych kwasów dwu-etylo oraz izo-propylo-propenylo-barbiturowego, a mianowicie: 1 cm.^{3} somnifenu odpowiada 0,2 gr. mieszaniny równych ilości wymienionych kwasów.

Połączenie tych kwasów z dwuetylo-aminą zwiększa znacznie rozpuszczalność w wodzie, co sprzyja resorbcji i szybkości działania farmako-dynamicznego, nie zwiększając bynajmniej toksyczności.

Rozpuszczalność preparatu w wodzie umożliwiał zastosowanie per os, a również per rectum, domięśniowo i dożylnie.

Różnica między dawką terapeutyczną a toksyczną somnifenu jest bardzo dużą. Somnifen działa specyficznie na centralny system nerwowy. Sen wywołany przez somnifen jest zupełnie naturalny, przy przebudzeniu nie występują uboczne objawy, wywoływane często przez inne preparaty barbiturowe.

Sen następuje zwykle w pół godz. po użyciu preparatu per os. Natychmiastowy sen po zastrzyku dożylnym. Zależnie od wieku pacjenta i inych czynników zażywa się 20—40 kropli w ¼ szklanki ciepłej wody. W wypadkach uporczywych dawka może być zwiększoną.

S. W.

Sprawy Zawodowe.

USTAWA APTEKARSKA.

W Nr. 45-ym „Wiadomości Farmaceutycznych" w sprawozdaniu z ogólnego zebrania delegatów P. P. T. F. odbytego w dniu 30 października r. b., znajdujemy następujące szczegóły, dotyczące projektu Ustawy Aptekarskiej:

„Naczelnik Wydziału Farmaceutycznego Gen. Dyr. Sł. Zdr. p. mec. Gawiński raczył przedstawić delegatom obecny stan prac nad kodyfikacją nowej ustawy aptekarskiej. Projekt ustawy zasadniczo nie różni się od poprzedniego projektu, co do którego organizacje zawodowe miały możność wypowiedzenia swych opinji, z których niektóre będą mogły być uwzględnione.

W obecnej chwili opracowywane są tezy, które winny być uzgodnione pomiędzy zainteresowanemi Ministerstwami. Wypowiedzenie się tych Ministerstw jest kwestją najbliższych tygodni. W razie sprzeczności, tok sprawy wymaga, by bezpośrednio ministrowie uzgodnili swe stanowisko. Gdyby i ta procedura zawiodła, ostatecznie zadecyduje Rada Ministrów.

W ciągu miesiąca Rada Prawnicza otrzyma zupełnie wykończony projekt ustawy, w której zadaniem referenta będzie przejrzenie całości i usunięcie ewentualnych sprzeczności w ustawie, lub też w związku z innemi ustawami. W ten sposób opracowana ustawa będzie drogą dekretu, podpisanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej, ogłoszona w „Dzienniku Ustaw". Wytyczne, na jakich oparta ustawa, są następujące:

1) Podział aptek na publiczne i zakładowe,
2) System koncesji dożywotnich i osobistych nadawanych drogą konkursu.
3) Obowiązek uzyskiwania zezwolenia na otwarcie apteki Kasy Chorych z możnością odmówienia ze względu na zagrożoną egzystencję apteki publicznej.
4) Personel fachowy z praktyką po studjach uniwersyteckich.
5) Organizacja Izb Aptekarskich, tworzonych według województw, z możnością łączenia się.

Apteki zakładowe będą mogły być otwierane:
a) przez instytucje wydające bezpłatnie środki lecznicze;
b) przez szpitale i lecznice, które pobierają za leczenie przy najmniejszej ilości 50 łóżek.
c) przez Kasy Chorych z zastrzeżeniem, jak przy ustępie 3-im.

Przy systemie koncesji dożywotnich i osobistych spółki nie są przewidywane, gdyż w razie śmierci jednego ze spólników prawa spadkobierców nie mogłyby być prawnie zabezpieczone.

Członkami Izb będą dyplomowani farmaceuci, bez podziału na właścicieli aptek i pracujących. Farmaceuci wojskowi i w służbie państwowej nie będą należeć do Izb; farmaceuci zaś pracujący w przemyśle lub handlu farmaceutycznym mogą należeć do Izb dobrowolnie.

Przepisy przejściowe uległy zasadniczym zmianom. Pierwotnie proponowano okres 30 lat, po upływie których wszystkie apteki stałyby się automatycznie dożywotniemi i osobistemi. Projekt ten uznało Ministerstwo Sprawiedliwości za niesłuszny. Byłoby to pozbawieniem praw dobrze nabytych i wywłaszczeniem bez odszkodowania. To mając na uwadze, Wydział Farmaceutyczny przewiduje w projekcie ustawy wykup aptek z funduszu, jaki powstanie z taks koncesyjnych. Taksy te wynosić będą od 500 — 2.000 złotych od każdej zmiany własności, nieco więcej pobierać się będzie za nowe koncesje.

Wartość aptek bez towaru, które z czasem rząd będzie wykupywać, będzie określona w stosunku do obrotu, mniej więcej obrót roczny będzie płacony za apteki realne, wzgl. uprzywilejowane, mniej za apteki osobiste, najmniej zaś za apteki wiejskie.

Szacowanie wartości apteki powierzone będzie komisji z 5-ciu, w której udział brać będą po dwóch rzeczoznawców, każdej ze stron, i przewodniczący z ramienia Izby Aptekarskiej.

Wykup pierwszych aptek rozpocznie się prawdopodobnie już po 10 latach. Mający zamiar sprzedać aptekę, będzie zobowiązany powiadomić o tem władze państwowe, które w określonym terminie zadecydują, czy apteka będzie wykupiona z funduszu taks koncesyjnych, czy też będzie mogła być sprzedana z wolnej ręki".

* * *

W SPRAWIE SPRZEDAŻY KOSMETYKÓW W APTEKACH.

Wobec rozesłania przez Komisarjat Rządu na st. m. Warszawę okólnika wzbraniającego w aptekach warszawskich sprzedarz kosmetyków i t. p. Warsz. Tow. Farmacutyczne, jak podaje w Nr. 46 „Wiad. Farmac.", wystosowało następujący memorjał:

„Ponieważ okólnik z dnia 5 października 1926 r. Nr. 16123 rozesłany do wszystkich aptek publicznych w Warszawie dotyczy w pewnej mierze zakresu działania aptek i przyczynić się może, naszem zdaniem, do błędnej interpretacji uprawnień apteki, — uważamy za konieczne, jako reprezentacja zawodowa, podnieść następujące zastrzeżenia:

Niesłuszne jest zapatrywanie, że apteki mogą sprzedawać tylko te kosmetyki, które znajdują zastosowanie w lecznictwie. Kosmetyki niektóre mają znaczenie higieniczne, a inne znów znaczenie profilaktyczne, tak jedne jak drugie należą również bezsprzecznie do zakresu działania apteki. Takie ujęcie byłoby nazbyt szczupłe. Uważamy, że apteka jest uprawnioną do sprzedaży wszelkich kosmetyków. Należy wziąść pod uwagę, że kosmetyka jest przedmiotem studjów medycznych, że mamy sporą liczbę lekarzy dermatologów zapisujących w formie recepty specyfiki kosmetyczne, których działanie przyczynia raczej do upiększenia (farby do włosów), nie do lecznictwa w ścisłem tego słowa znaczeniu. Nie można zaś wymagać, aby pacjent z receptą udawał

się do innych sklepów, a nie do apteki. Należy również nie zapominać, że przeważna ilość kosmetyków bywa wyrabiana w laboratorjach aptecznych, więc trudno dopatrzyć się przyczyny, dlaczego kosmetyk, wytworzony w aptece, nie mógłby być w tej aptece sprzedawany.

Również zdaje nam się, jako pozbawione słuszności twierdzenie, że sprzedaż kosmetyków przyczynia się do zmniejszenia poziomu apteki.

Pod względem formalnym zauważamy, że z paragrafu 20 Ustawy dla Aptek i Farmaceutów z dnia 21.X. 1844 r. naszem zdaniem nie wynika, aby apteka nie mogła sprzedawać kosmetyków. Paragraf ten zakazuje sprzedaży w aptece wódki, oraz prowadzenia innego handlu, stojącego, tak jak np. wódka, zdala od działalności apteki.

Apteki są uprawnione do urządzania wystaw. Nigdzie nie znajdujemy przepisu przeciwnego i również nie widzimy żadnego argumentu, któryby przemawiał przeciwko urządzaniu przez aptekę wystawy. Na pytanie, co może apteka na wystawie umieszczać, zdaje nam się słuszna tylko jedna odpowiedź, mianowicie wszystko to; co apteka sprzedaje.

Po wejściu w życie Izb Aptekarskich będziemy starać się, aby zewnętrzny wygląd wystawy aptekarskiej odpowiadał godności zawodu.

* * *

Na memorjał Polsk. Powsz. Tow. Farm. w sprawie sprzedaży kosmetyków w aptekach; Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nadesłało następującą odpowiedź:

,,W związku z nadesłanem tu w odpisie podaniem do Komisarjatu Rządu z dn. 20 października r. b. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśnia co następuje:

W myśl przepisów obowiązującej ustawy dla farmaceutów i aptek z 1844 r., apteki są uprawnione jedynie do utrzymywania i sprzedaży lekarstw i wogóle artykułów niezbędnych do leczenia chorób względnie zapobiegania im. Wyjątki od tej zasady są przewidziane tylko w art. 19. Kosmetyki przeznaczone wyłącznie do upiększania: np. róż, ołówki i t. p. nie mają nic wspólnego ani z lecznictwem, ani z profilaktyką, a tem samem utrzymywanie ich w aptekach jest wzbronione przepisami tej ustawy.

Jeżeli lekarz zapisze w formie recepty kompozycję, przeznaczoną do celów kosmetycznych, to zarówno przygotowanie jej, jak i wydanie podlega ogólnym przepisom o wydawaniu i przygotowywaniu lekarstw za receptami lekarzy.

Przepisy ustawowe wprawdzie nie zawierają jakichkolwiek postanowień w sprawie wystaw aptekarskich, tem niemniej wystawy te nie powinny nadawać aptekom innego charakteru, aniżeli ten, jaki one powinny mieć na mocy przepisów o ich uprawnieniach".

Generalny Dyrektor Służby Zdrowia
zast. (—) **Adamski.**

Wyjaśnienia władz.

Inspektor Pracy 3-go Obwodu
Marszałkowska 84.
Nr. 1332/26.

Do
Zarządu Związku Zawodowego
Farmaceutów Pracowników
w/m, ul. Bracka 18.

W odpowiedzi na pismo Panów z dnia 23.X—26 r. L. 219—26, Inspektor Pracy 3-go Obwodu wyjaśnia, że pracownik nie może być angażowany jako tymczasowy na dłuższy okres czasu, nie może być również angażowany na pewien okres czasu stale przedłużany, ponieważ wprowadzałoby to pracowników w stan niepewności, co do zajmowanej posady. Przyjmowanie pracowników może się odbywać tylko na czas nieokreślony, z wymówieniem 3-ch miesięcznem, lub też na zgóry określony termin.

Inspektor Pracy 3-go Obwodu
wz. (—) podpis nieczyt.
Warszawa, dnia 12.XI. 26.

Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę..
Wydział Zdrowia Publicznego,
dnia 25.VI.26. Nr. 9969.

Do
Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników.
w/m, ul. Bracka 18.

Na pismo Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników z dn. 16.VI.1926 r. Nr. 98/26, Wydział Zdrowia Publicznego Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę wyjaśnia, że obowiązująca dotąd Ustawa Farmaceutyczna nie zna terminu „kierownik apteki", lecz tylko „zarządzający apteką" wynika stąd, że nazwa powyższa może być używana tylko w stosunkach prywatnych, nigdy zaś oficjalnych. Z nadanych przez Ustawę Farmaceutyczną atrybucji i praw zarządzającym apteką, wypływa, że nadawanie im tytułu kierownika jest czemś pomniejszającem ich przywileje i zajmowane przez nich samodzielnie odpowiedzialne stanowisko.

Za Naczelnika Wydziału Zdrowia
(—) G. Zahrt
St. Inspektor Farmaceutyczny.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie.

Warszawa, d. 9 października 1926 r.
Nr. 7719/26.
Przedmiot: Wyjaśnienie sprawy p. W. K.

Do
Zarządu Związku Zawodowego
Farmaceutów Pracowników
Oddział Warszawski
w/m, ul. Bracka 18.

„Powołując się na pismo Zarządu z dn. 17.IX rb. Nr. 165/26, Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie oznajmia, że stan prawny danej sprawy wyczerpująco wyjaśnia wspomniane w podaniu petentki wyjaśnienie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dn. 3.IV r. b. Nr. 1107/U. 11, ogłoszone przez Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Warszawie pod kolejnym Nr. 31, które głosi:

„Niema podstawy prawnej do odmiennej interpretacji art. 23 ust. 1, ustawy z dn. 19.V.1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby w stosunku do funkcjonarjuszów Kas Chorych, niż do pracowników innych.

Wobec powyższego, o ile umowa, zawarta z funkcjonarjuszami Kasy Chorych względnie regulamin służbowy, nie przewiduje potrącenia zarobków za czas choroby, funkcjonarjuszom tym należy wypłacać w czasie niezdolności do pracy pełne pobory, bez względu na to, że korzystają oni z zasiłku Kasy Chorych".

Wydawanie orzeczenia w sporze z Zarządem Kasy Chorych z tytułu świadczeń, przysługujących petentce, jako członkowi Kasy Chorych, należy do komisji rozjemczej Kasy Chorych w myśl art. 83 wspomnianej ustawy z dn. 19.V.1920 r., zaś rozstrzygnięcie pretensji cywilnych z tytułu uposażenia służbowego należy do właściwego Sądu cywilnego".

Dyrektor: (—) B. Siwik.

Ruch Związkowy.

Z ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z. Z. F. P.

Wyciąg z protokułu posiedzenia plenum Z. Gł. w d. 1 października r. b.

Obecni kol.: A. Pęszyński, Z. Jankiewicz, Cz. Fink-Finowicki, K. Dąbrowski, J. Cyranowski, J. Otrębski i Cz. Nałęcz.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Wykonawczego referował kol. Nałęcz. Komitet Wykonawczy w okresie sprawozdawczym odbył piętnaście posiedzeń, poświęconych najaktualniejszym zagadnieniom zawodowym i związkowym. Najwięcej czasu Komitet Wykonawczy udzielił sprawie kursów prowizorskich, które po wielu wysiłkach zostały dnia 2 października r. b. otwarte. Równolegle ze sprawą kursów w Warszawie Kom. Wyk. podejmował starania celem uruchomienia kursów w Łodzi. W miesiącu wrześniu zostały podjęte starania w sprawie uruchomienia kursów magisterskich we Lwowie, przez wysłanie memorjałów do Ministerjum Oświaty i Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Lwowskiego.

Komitet Wykonawczy wniósł zł. 50.000 na kupno gmachu dla Wydziału Farmaceutycznego Uniwers. Warsz. przy ul. Przemysłowej Nr. 25. Wykonując uchwałę Zjazdu. Komitet zakupił meble dla Wydziału Farmaceutycznego za sumę zł. 5.500, pokrywając niedobór ze składek, zaciągnięciem pożyczki z funduszu zapomogowego.

W myśl uchwał XI Zjazdu Komitet Wykonawczy podjął akcję w sprawie sił niefachowych. Odbyliśmy konferencję z P. P. T. F., interwenjowaliśmy w Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia, zwracaliśmy się do Oddziałów o nadsyłanie rzeczowych danych.

Na skutek naszych interwencyj w rozporządzeniu o przeprowadzaniu rewizji aptek zostały umieszczone następujące ustępy: w art. 3: „w razie nieobecności w aptece pracowników fachowych, rewizja może być dokonana w obecności władz policyjnych, bądź odroczona, a apteka winna być zamknięta do czasu powrotu zarządzającego lub jego zstępcy: § 23. W czasie rewizji należy sprawdzić, czy wszystkie zatrudnione w aptece osoby, należące do personelu fachowego, posiadają wymagane kwalifikacje zawodowe, i czy przyrządzanie i wydawanie leków nie jest powierzone osobom do tego nie uprawnionym".

Nie wszystkie Oddziały Związku dotychczas nadesłały do Zarządu Głównego żądanych danych i dlatego Komitet Wykonawczy nie może całkowicie ponosić odpowiedzialności za niewykonanie uchwały Zjazdu w sprawie zwalczania sił niefachowych.

W okresie sprawozdawczym miał miejsce cały szereg konfliktów na terenach Kas Chorych; do ważniejszych należą — w Sosnowieckiej i Częstochowskiej Kasie.

Komitet Wykonawczy złożył memorjał p. Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w sprawie organizacji aptek i Wydziałów Aptecznych w Kasach Chorych.

Zatwierdzony statut Związku został wydrukowany w paru tysiącach egzemplarzy.

Ze względów formalnych nie mogliśmy zrealizować Kasy Zapomogowej, ponieważ statut nie został jeszcze zatwierdzony.

Sprawozdanie uzupełniali kol.: Pęszyński, Z. Jankiewicz i skarbnik kol. Fink-Finowickj. W sprawozdaniu kol. skarbnik zaznaczył, że kapitał zapomogowy nie został naruszony, ale mamy małe rezerwy i gdy Oddziały będą nadal z opóźnieniem wpłacać, to ZarządGłówny może się znaleść w krytycznem położeniu. Jednocześnie kol. skarbnik zakomunikował o udzielonych zapomogach kolegom D. i O., łącznie w sumie zł. 250 (wspomniani koledzy utracili posady za działalność związkową).

Uchwałą Komitetu Wykonawczego kol. Nałęcz został powołany na kierownika administracyjnego kursów.

Kol. Pęszyński udzielił informacji w sprawie akcji Związku z powodu zbliżających się wyborów do Warsz. Kasy Chorych, zaznaczając, że mamy zagwarantowane miejsce.

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono następujące wnioski:

Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego przyjąć do zatwierdzającej wiadomości.

Zatwierdzić kol. E. Szlindenbucha, zaproponowanego przez Oddział Łódzki na stanowisko kierownika administracyjnego kursów w Łodzi.

W razie otrzymania ostatecznego projektu ustawy aptekarskiej zwołać Zjazd Delegatów.

Przyśpieszyć zatwierdzenie statutu Kasy Zapomogowej.

Zatwierdzić udzieloną zapomogę kol. D. zł. 150 i kol. O. z. 100, jako bezwrotną. Udzielać zapomóg nadal, do czasu otrzymania stałej posady. Za czas pracy na posadzie zapomoga nie będzie udzielana. Wysokość zapomóg ustalono: dla kol. D. zł. 300 miesięcznie, dla kol. O. zł. 200 miesięcznie.

Na skutek zrzeczenia się kol. Włodarskiego (Poznań) godności członka Zarządu Gł. uchwalono na wakujące miejsce powołać pierwszego zastępcę kol. Stanisława Niewęgłowskiego.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego w dniu 19 października rozpatrywano sprawę zatargu Oddziału Warszawskiego z Warszaw. Kasą Ch., przyczem uchwalo-

no, aby w razie nie załatwienia sprawy redukcji na terenie inspektoratu pracy, przesłać całą korespondencję wraz z odpowiedniem pismem do Ministerstwa Pracy.

Przedłożony projekt memorjału w sprawie ustawy aptekarskiej przez kol. Pęszyńskiego postanowiono: przesłać do Ministerstwa Spraw Wewnęt., upoważniając do wręczenia memorjału kol. kol. Niewęgłowskiego, Nałęcza i Żelazowskiego.

Delegat Komitetu, zdając sprawozdanie z bytności swej w Główn. Urzędzie Ubezpieczeń Społ. w sprawie aptek i wydziałów aptecznych w Kasach Ch. zaznaczył, że p. Dyrektor Gł. Urz. Ubezpieczeń przyrzekł poparcie oraz wydał zarządzenie, aby niefachowcy rewizji w aptekach kasowych nie przeprowadzali.

Podziękowanie.

Za otrzymane od kol. Czesława Kossakowskiego dwa roczniki oprawne czasopisma „Farmacja" (rok 1906 i 1907) Zarząd Gł. Z. Z. F. P. składa tą drogą Sz. Ofiarodawcy serdeczne koleżeńskie podziękowanie.

* * *

ODDZIAŁ WARSZAWSKI.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. wzywa wszystkich członków Oddziału do zaopatrzenia się w nowy statut Związku do dnia 1 stycznia 1927 r., celem dokładnego zapoznania się. Wszelkie późniejsze reklamacje, wypływające z nieznajomości statutu Związku nie będą uwzględniane. Statuty są do nabycia w kancelarji Oddziału.

Zarząd Oddziału, zwraca się do Kolegów z prośbą o powiadomienie, gdzie się znajduje kol. Wincenty Kołodziejczyk.

Podaje się do wiadomości zainteresowanych Kolegów, że w celu otrzymania posady w Powiatowej Kasie Chorych w Warszawie, oferty należy kierować do Zarządu Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P.

* * *

Bilety ulgowe do teatrów dla członków Związku wydaje komisja Międzyzwiązkowa Kulturalno-Artystyczna (Chmielna 49 m. 3), za okazaniem legitymacji członkowskiej i powołaniem się na nasz numer rejestracyjny 209, codziennie od godz. 10—12 i 17—20.

* * *

Zarząd Oddziału wzywa kolegów, aby do dnia 10.XII podali adresa swoje, jakoteż aby o każdej zmianie miejsca zamieszkania niezwłocznie informowali biuro Oddziału.

ODDZIAŁ POZNAŃSKI.

W dniu 6 października r. b. odbyło się Ogólne Zebranie członków Oddziału, na którem wybrano nowy Zarząd w składzie następującym:

W. Pluciński (prezes), W. Jankowski (wiceprezes), J. Żarnowski (sekretarz), A. Herdan (zast. sekretarza), W. Wink (skarbnik), T. Sołtykowski (referent prasowy).

Komisja Rewizyjna: J. Klabecki i K. Knobelsdorf.

ODDZIAŁ LWOWSKI.

Zarząd Oddziału Lwowskiego ZZFP. wzywa niniejszem wszystkich członków(inie), zalegających z wkładkami miesięcznemi do bezwzględnego uregulowania zaległości do dnia 20 grudnia r. b. Niezastosowujący się do niniejszego wezwania zostaną w myśl statutu skreśleni z listy Członków Oddziału oraz zostaną imiennie napiętnowani w następnym numerze „Kroniki". Wkładki należy przesyłać czekiem PKO. na Nr. 150268 lub wprost na adres Oddziału (Lwów, ul. Mikołaja 15—11 p.).

Zarząd Oddziału przypomina, że wkładki bieżące w wysokości 1% od pensji miesięcznej winne być uiszczone do dni pięciu po każdym pierwszym.

W dniu 20 listopada r. b. odbyło się Walne Zebranie Oddziału Lwowskiego, na którem został wybrany nowy Zarząd w składzie następującym:

Mr. Cellermajer Izak (prezes), Mr. Lux Józef (wice-prezes), Mr. Sandner Dawid (sekretarz), Mr. Wohlman Benedykt (skarbnik), Asyst. Adamowicz Leon, Mr. Jezierski Stanisław, Prow. Olszański Adam.

ODDZIAŁ WILEŃSKI.

W poczet członków Oddziału przyjęci zostali ostatniemi czasy następujący koledzy:

1. Chrystowski Stanisław — pomoc.
2. Bocianonwski Jan — pomoc.
3. Tatarzyńska Jadwiga — pomoc.
4. Studnicki Stanisław — mag. farm.
5. Czesli Szmul — pomoc.
6. Ładysz Adam — mag. farm.
7. Grigiel Antoni — pomoc.
8. Miksza Jan — pomoc.
9. Zieleniewski Kazimierz — pomoc.
10. Janecki Jan — pomoc.
11. Malinowski Pius — pomoc.
12. Szumski Aleksander — pomoc.
13. Gill Kazimierz — pomoc.
14. Ambrożewicz Kazimierz — prow.
15. Nadelman Adolf — pomoc.
16. Adamowicz Jan — prow.
17. Kościukiewicz Józef — pomoc.
18. Rodziewicz Adolf — pomoc.
19. Żemojtelówna Walerja — pomoc
20. Kozakowski Jan — pomoc.
21. Serbiej Antoni — pomoc.

ODDZIAŁ KIELECKI.

Na walnem zebraniu Oddziału w dniu 23.IX uchwalono:

Zebrać od wszystkich Czonków po 5 złotych, zapisując tychże na członków **Kasy Zapomogowej.**

Zebrać składki 5 złot. na fundację związkową dla pierwszego Wydziału Farmaceutycznego Uniw. Warszawskiego i przesłać je natychmiast do Zarządu Głównego.

Zapisać się gremjalnie w poczet członków Komitetu Budowy Gmachu dla Wydziału Farmaceutyczn.

Przesłać po 2 złote od członka na „Kronikę Farmaceutyczną" w myśl uchwały Zjazdu.

Zaprenumerować dla Oddziału „Biuletyn" Centralnej Organizacji Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych.

Polecić skarbnikowi przesłanie do Z. Gł. zaległych sprawozdań kasowych.

Z listy członków Oddziału zostali wykreśleni za nieopłacanie składek przez dłuższy okres czasu:

Marjan Kwiatkowski i Witold Maciejowski.

Jako nowy członek przybył kol. Kottek Tadeusz.

***

Wyjaśnionem zostało, że były członek Oddziału Zygmunt Świderski nie jest uprawniony do pracy zawodowej, jako nieposiadajcający wymaganych dokumentów.

ODDZIAŁ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

W dniu 24.X r. b. odbyło się walne Zebranie członków Oddziału, na którem wybrany został nowy Zarząd w składzie następującym:

Jan Bolewski (prezes), Plapas (v.-prezes), Stefan Rdzanek (sekretarz), Eug. Zgadzaj (skarbnik).

Członkowie Zarządu: J. Rowiński, St. Laskowski, J. Pomorski, A. Świerkowski i W. Grzymała.

Komisja Rewizyjna: A. Kunicki, L. Wesołowski i M. Kabziński.

***

Od b. członka zarządu Oddziału Zagłębia, kol. J. Otrębskiego, otrzymaliśmy pismo następujące:

„Po przeczytaniu w Kronice Farmaceutycznej Nr. 9 protokułu z posiedzenia Komisji Arbitrażowej pod przewodnictwem p. Klemensiewicza, dyrektora O. Z. K. Ch. w Krakowie, czuję się w obowiązku, jako członek tejże Komisji z ramienia Związku z Oddziału Zagłębia Dąbrowskiego zrobić następujące sprostowanie:

1. Protokuł ten nie odzwierciadla należycie toku obrad.

2. Napisany jest jednostronnie na korzyść Zarządu Kasy Chorych w Sosnowcu z pominięciem ważkich argumentów delegatów Związku, niekorzystnych dla Zarządu Kasy, i umieszczeniem tylko mniej wartościowych przemówień.

3. Protokuł jest nielegalny, gdyż nie został podpisany przez wszystkich członków Komisji.

Wobec powyższego, orzeczenie superarbitra opierającego się na tak skonstruowanym protokule uważam za niesłuszne.

Nawet sam Zarząd Sosnowieckiej Kasy nie traktuje poważnie tego orzeczenia i nadal nie postępuje w myśl orzeczenia, gdyż ani na Niemcach ani w Niwce, personelu nie zmniejszono, jeśli zmniejszono personel w Grodźcu, to na skutek wniosku przedstawiciela Związku, gdyż w tej aptece naprawdę, w stosunku do innych aptek, personel był za duży. Jak wiadomo, Komisja Arbitrażowa została powołana w tym celu, aby rozstrzygając, czy zapowiedziana redukcja w Wydziale Aptecznym jest celowa i sprawiedliwa, a o tem w protokule niema nawet wzmianki, chociaż najwięcej dyskutowano na ten temat.

Zmiany personalne, które ostatnio zaszły w Wydziale Aptecznym Sosnow. Kasy Ch., jasno dowodzą, że akcja, jaką podjął Oddział Związku w celu uzdrowienia stosunków w Wydziale Aptecznym K. Ch., była konieczną dla dobra tejże instytucji".

ODDZIAŁ CZĘSTOCHOWSKI.

W dniu 7 października r. b. został wybrany nowy Zarząd w składzie następującym:

Mr. Józef Malanowski — prezes, Ciołek — v.-prezes, Sikora - Sikorski — sekretarz, Zagrodzki — skarbnik, Czapliński — czł. Zarządu.

Komsja Rewizyjna: Mr. Zaniewski, Gaczkowski.

Sąd Koleżeński: kol. Malanowski, Zaniewski, Dracowa.

ODDZIAŁ BIAŁOSTOCKI.

W dniu 17 b. m. odbyło się walne zebranie Oddziału, na którem wybrano tymczasowy Zarząd, w skład którego weszli:

Kol.: Berdowski, Ozder, Piórko.

Kronika.

Z żałobnej karty.

W Lublinie zmarł ś. p. Mikołaj Luty-Luteńko, były członek Oddz. Częstochowskiego. Urodzony na dalekim Kaukazie, studja farmaceutyczne przechodził w Moskwie i Kazaniu. W okresie zmagań się naszych z bolszewikami zajmował stanowisko referenta do spraw aptecznych w zaprzyjaźnionej nam armji ukraińskiej atamana Petlury. Po ukończonej wojnie — zamieszkał w Częstochowie; otrzymawszy stanowisko kierownika jednej z aptek Pow. Kasy Chorych, w szybkim czasie zyskał opinję dzielnego organizatora. Jaki taki pracował następnie w Kasach Ch.: w Ozorkowie, ostatnio w Chełmie. Tu zachorował nagle, a wskutek pilnej potrzeby poddania się operacji, wyjechał do Lublina, gdzie po ciężkich cierpieniach życie zakończył.

ś. p. Mikołaj Luty-Lutenko, jak wielu innych wygnańców, przechodził ciężkie koleje. Ziemia Polska, którą uważał za drugą Ojczyznę, — niech Mu lekką będzie!

* * *

Wybory do Warszaw. Kasy Chorych z kurji pracowniczej odbyte w dniu 7 listopada nie wykazały większego zainteresowania. Inteligencja pracująca, dzięki porozumieniu się dwóch zrzeszeń: „Centr. Organiz. Prac. Umysł." i „Pol. Konfederacji Prac. Umysł.", przez wystawienie wspólnej listy kandydatów (Nr. 13), zyskała 5 mandatów. W liczbie wybranych do Rady wchodzi przedstawiciel naszej organizacji Kol. A. Pęszyński. Uzyskanie pięciu miejsc w Radzie Kasy, jeśli porównamy z poprzedniemi wyborami, gdy inteligencja pracująca nie mogła zdobyć nawet jednego, — uważać należy za wynik dodatni.

* * *

Egzaminy drogistowskie. Egzaminy na stopień materjalisty rozpoczną się w dn. 9 grudnia r. b. o godz. 5 po południu w Wydziale Farmaceutycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ul. Nowowiejska Nr. 39 (róg Topolowej).

Podania o dopuszczenie do egzaminu należy składać do d. 6 grudnia włącznie, dołączając do niego:

1) Świadectwo z ukończenia 5-letniej praktyki w składzie materjałów aptecznych, potwierdzone przez właściwe Województwo lub Komisarjat Rządu m. st. Warszawy, ewentualnie świadectwo ze złożonego egzaminu na tytuł po-

mocnika aptekarskiego z dołączeniem zaświadczenia o dwuletniej praktyce na tem stanowisku w aptece,

2) dowód polskiej przynależności państwowej,
3) dwje fotografję;
4) metrykę urodzenja;
5) własnoręcznie napisane curriculum vitae.

Dopuszczeni do egzaminu przed przystąpieniem do niego winni uiścić opłatę egzaminacyjną, w wysokości 32 złotych.

* * *

Walne Zgromadzenie członków Komitetu Budowy Gmachu dla Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Warszawskiego odbędzie się w lokalu Warsz. Tow. Farmaceutycznego, (Długą 16) dnia 15 grudnja r. b. o godz. 6-ej po poł.

Porządek dzienny:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania.
3. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności.
4. Sprawozdanie kasowe.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Uzgodnienie i usprawnienie działalności Zarządu Głównego z Podkomitetami.
7. Wybór nowych członków Zarządu.
8. Wolne wnioski.

Z Tow. Wiedzy Wojskowej.

PROTOKÓŁ 9-go MIESIĘCZNEGO ZEBRANIA GRUPY FARMACEUTYCZNEJ.

Dnia 8.VII. b. r. o godzinie 19 w sali wykładowej Oficerskiej Szkoły Sanitarnej odbyło się 9-te miesięczne zebranie Grupy Farmaceutyczne Tow. Wiedzy Wojskowej.

Obecnych osób 30.

Zebraniu przewodniczył płk. apt. Krupiński Stefan, protokół prowadził mjr. apt. Jakubowski.

Odczytany przez mjr. Jakubowskiego protokół z poprzedniego zebrania obecni przyjęli jednogłośnie.

Ppłk. apt. dr. Popławski Władysław wygłosił referat „Nauka i technika w świetle historycznego rozwoju przemysłu chemicznego przd wojną światową ze szczególnym uwzględnieniem przetworów smoły pogazowej".

Przeróbkę smoły pogazowej referent zalicza do najszybciej rozwijających się gałęzi przemysłu chemicznego. Przemysł ten rozwinął się na gruncie fabryk barwików, na początku głównie przy fabrykacji aniliny, następnie barwików alizarynowych, później szeregu preparatów chemiczno — farmaceutycznych, artykułów z dziedziny fotografji, olejków eterycznych, środków odżywczych i t. p.

Ponieważ przemysł organiczny znalazł się w dużej zależności od produktów pochodzenia nieorganicznego, przeto fabryki związków organicznych musiały zająć się i fabrykacją produktów nieorganicznych, żeby je mieć w dostatecznej ilości; po za tem fabryki te musiały uniezależnić się od materjału opałowego i smoły pogazowej przez nabywanie na własność kopalń węgla, budowanie własnych koksowni i t. p.

W związku z powyższem referent przytacza rozwój historyczny przemysłu produktów pochodzenia nieorganicznego zatrzymując się na produkcji kwasu siarkowego, systemu komorowego i kontaktowego, kwasu azotowego z azotu powietrza, sody sposobem Leblanc'a i Solvay'a, wodoru, chloru, omawiając szczegółowo zastosowanie każdego z wyżej wymienionych surowców chemicznych.

Ażeby zobrazować całość przemysłu chemicznego nieorganicznego referent porusza sprawę: 1) otrzymywania sztucznych rubinów, 2) przeróbki piasku monacytowego i otrzymywanie z niego ziem rzadkich: toru, mesotoru, ceru, neodymu; tantalu i t. d. oraz ich zastosowanie, 3) wpływu domieszki wolframu i chromu na dobroć i trwałość stali, 4) zastosowanie czystego żelaza elektrolitycznego do wyrobu elektromagnesów i t. d.

Przechodząc do szczegółowego omówienia przemysłu związków organicznych referent zaznacza, że smołę pogazową początkowo uważano jako balast fabryczny, a jako produkt bezwartościowy spalano ją, później dopiero rozpoczęto destylacje frakcji niskowrzącej, t. z. oleju lekkiego, który znalazł zastowanie do czyszczenia plam.

Dopiero w 1856 r. Perkin, wykonując próby nad syntezą chininy z aniliny, otrzymał pierwszy barwik fioletowy, nazwany moveiną, a w 1859 r. Verguin z tejże aniliny otrzymał fuksynę; później kiedy zjawiły się takie barwiki, jak błękit anilinowy, fjolet metylowy i zieleń metylowa, pogląd na wartość smoły pogazowej uległ zasadniczej zmianie.

Dalej referent zatrzymuje się na otrzymywanym ze smoły pogazowej, t. j. z benzolu, syntetycznym fenolu, oraz na jego pochodnych, mających duże zastosowanie w lecznictwie jak np. kwas salicylowy, acetylosalicylowy i t. d., zaznaczając jednocześnie, że kwas salicylowy używany jest w dużej ilości i przy fabrykacji barwików. Na produkcję roczną kwasu salicylowego w ilości około 2 miljonów kilogramów 2/3 przypadało na przemysł barwików.

Naftalina używana tylko jako środek od moli po otrzymaniu przez Griessa w roku 1869 barwików gazowych staje się produktem bardzo cennym.

Pierwsze barwiki syntetyczne, pomimo że posiadały piękne i żywe barwy jednakże nie były trwałe, a w szczególności nie były wytrzymałe na działanie światła; później jednakże syntetyczne barwiki nietylko dorównały, lecz i przewyższyły w dobroci barwiki naturalne.

W roku 1868 dokonano syntezy alizaryny, zasadniczego składnika korzenia marzanny; otrzymanie alizaryny, polega na wyosobnieniu ze smoły pogazowej, antracenu i odpowiedniej jego przeróbce chemicznej.

Oprócz barwika czerwonego otrzymano z pochodnych antrachinonu kolory: pomarańczowy, fioletowy, niebieski, zielony, brunatny i t. d. Barwiki te o żywych odcieniach musiały jednak ustąpić przed wprowadzonymi potem przez fabrykę Bayer'a błękitem alizarynowym—alizaryną—saphirol, Astrolem, Uranolem, Trisolem i Rubinolem.

Po zatrzymaniu się nieco dłużej nad indygiem, purpurą, szkarłatem tioindygowym i idantrenami i referent przechodzi do preparatów farmaceutycznych, omawiając bardziej szczegółowo, poza już wspomnianymi: antipyrynę, pyramidon, antifebrynę, fenacetynę;

atoksyl, salwarsan, teobrominę, kofeinę; teophylinę, alypinę, sulfonal, trional, veronal, hydrastyninę, adrenalinę i suprareninę i związków pachnących jak kumaryna, wanilina, heljotropina, jonon, zaznaczając, że te ostatnie związki nie mogą być traktowane jako surogaty gdyż budowa tych ciał została zbadaną i zidentyfikowaną z produktami naturalnemii. Następnie referent udziela kilka słów kamforze syntetycznej, przechodzi do pochodnych drzewnika, a więc nitrocelulozy collodium, sztucznego jedwabiu, cellitu, przędzy „Bajko", kończy swój referat na opisie syntezy kauczuku i fabrykacji wyrobów ze sztucznego kauczuku.

Po krótkiej dyskusji głos zabiera przewodniczący, oznajmiając, że ppłk. apt. Boczkowski skompletował dla Ofic. Szkoły Sanit. pod egidą grupy farm. Tow. Wiedzy Wojsk. muzeum obrony przeciwgazowej, które na dzisiejszym posiedzeniu zostanie zademonstrowane obecnym.

Po przejściu do lokalu, w którym muzeum zostało umieszczone, ppłk. Boczkowski szczegółowo wyjaśnia zebranym znaczenie zastosowania i pochodzenia każdego poszczególnego przedmiotu. Muzeum podzielone jest na działy: 1) masek (francuskich, niemieckich, rosyjskich, angielskich i austrjackich); 2) aparatów tlenowych i izolujących; 3) środków przeciwgazowych; 4) tablic i wykresów. Ogółem muzeum składa się z około 160 przedmiotów sprzętu obrony przeciwgazowej oraz wielu tablic i wykresów.

Po obejrzeniu muzeum przez zebranych p. generał Zwierzchowski w imieniu Ofic. Szkoły Sanit. w serdecznych słowach dziękuje ppłk. Boczkowskiemu za tak cenny zbiór stanowiący wynik jego dwuletniej żmudnej pracy.

Posiedzenie zamknięto o godz. 22.

Sekretarz: Przewodniczący:
Jakubowski mjr. apt. **Krupiński pułk. apt.**

Z okazji wyborów do Rady Warsz. Kasy Chor.

„Świat Pracowniczy" w num. listopadowym, poświęconym wyborom do Rady Kasy Chorych m. st. Warszawy, w artykule „Nasze Credo". Sławomina Dabulewicza podaje wytyczne i pobudki, jakiemi kierowała się „Centralna Organizacja Pracown. Umysłowych", przystępując do wyborów:

Stojąc na gruncie zasad podstawowych ustawy, któremi są: terytorjalność, przymus, powszechność, domagamy się w pierwszym rzędzie uprzystępnienia lecznictwa w Kasach Chorych szerokim rzeszom pracowników umysłowych ubezpieczonych w tej instytucji. Żądamy wyrugowania biurokratyzmu i zbędnej formalistyki, zmniejszenia wydatków na koszty administracyjne, zwłaszcza na te, które mogą być uznane za zbędne, domagamy się powiększenia liczby lekarzy i aptekarzy, powiększenia ilości aptek, ambulatorjów i sanatorjów, uważamy za konieczne wprowadzenie do ustawy odpowiednich zmian idących w kierunku powiększenia zasiłków, wreszcie uważamy za konieczne, stosowanie opieki lekarskiej w stosunku do pacjentów nie przez ograniczoną ilość tygodni, lecz aż do wyzdrowienia.

Warstwa pracowników umysłowych jest w dalszym ciągu lekceważona, zarówno przez czynniki miarodajne jak i przez inne warstwy społeczne, tylko wskutek tego, że nie wykazuje nazewnątrz dostatecznej siły. Siła ta w dalszym ciągu jest uśpiona. Naszym obowiązkiem jest ją obudzić i uzewnętrznić. Musimy starać się przy każdej okazji występować solidarnie i spełniać swoje obowiązki społeczne, gdyż tylko na tej drodze wydobędziemy z warstwy, którą reprezentujemy — maximum energji i przekonamy się wówczas, że stosunek czynników miarodajnych i innych warstw społecznych do nas zasadniczo się zmieni. **Sprawa przeprowadzenia delegatów z listy kandydatów do Rady Kasy Chorych wystawionej przez Bezpartyjny Komitet Wyborczy Pracowników Umysłowych, winna stać się sprawą honoru i ambicji naszej warstwy tak bardzo dotychczas lekceważonej i niedocenianej".**

* * *

W tymże „Świecie Pracowniczym" zamieszczone zostały **„Problemy organizacyjne w Kasie Chorych":**

„Jedną z najcharakterystyczniejszych cech Warsz. Kasy Chorych jest jej ciągły stan organizacyjny.

Rok 1926 rozpoczęła Kasa pod znakiem kryzysu finansowego. Już rok 1925 zamknięto niedoborem 950 tys. złotych, wskutek czego do funduszu zapasowego przelano 1.671 tys. zł. zamiast 2.621 tys. zł., tak, że fundusz ten wynosi obecnie 6.669 tysięcy zł. Było to wynikiem tego, że liczba członków w ostatnim kwartale 1925 r. spadła o 15 tys. co stanowiło ponad 8% ogółu ubezpieczonych.

Równocześnie liczba chorych w ambulatorjach osiągnęła rekordową cyfrę ponad 200 tys. miesięcznie, a suma wypłaconych zasiłków była w stosunku do r. 1924 o 2.537 tysięcy większa i wynosiła 5.987 tysięcy.

Ponieważ świadczenia wynoszą 77,4% ogółu wydatków Kasy i sięgały 20.892 tys. zł. w r. 1925, przeto zupełnie „słusznie" należało robić oszczędności w tym dziale. Wzięto się do tego z rozmachem godnym lepszej sprawy.

Zniesiono jednem pociągnięciem pióra świadczenia nadzwyczajne jak protezy zębne, czyli poprostu odmówiono chorym wstawiania nowych zębów; wstrzymano wysyłanie chorych piersiowo i rekonwalescentów do uzdrojowisk, zniesiono wydawanie w aptekach szeregu droższych lekarstw, natomiast kosztem 100 tys. złotych wprowadzono książki legitymacyjne z fotografjami. Wreszcie ograniczono wypłatę zasiłków o miljon złotych.

Projekty organizacyjne, które wyłoniły się z końcem marca r. b., świadczą, że wówczas sfery kierujące Kasą, ogarnięte zostały paniką. Z obawy przed niedoborem wysunięto projekt zmniejszenia preliminarza o jedną trzecią we wszystkich działach i zredukowania personelu w tym samym stosunku.

Rozważmy teraz w jaki sposób projekty te wprowadzone zostały w życie i jakie wydały owoce?

Utrzymano w całej rozciągości tylko dwa zarządzenia, a mianowicie: w sprawie wstawiania zębów i wydawania droższych lekarstw. Oszczędności z tego powodu nie przekraczają sumy 70 tys. rocznie, wywołały jednak u członków Kasy nową falę niezadowolenia i pogłębiły nieufność mas do instytucji. Dano bowiem tym lekarzom, którzy są dla Kasy wrogo usposobieni, możność informowania chorych, że skuteczniejszych lekarstw, jako droższych nie mogą im zapisywać. Trudno zapewne pojąć tym chorym członkom Kasy, którzy z powodu braku uzębienia cierpią na choroby przewodu pokarmowego, dlaczego najpotężniejsza Kasa, nie jest w stanie wstawić im zębów, gdy mała powiatowa War. Kasa nie odmawia tego swoim członkom.

Celowem można nazwać zarządzenie w sprawie wprowadzenia książeczek legitymacyjnych z fotografjami.

Jakie nadzieje pokładano w nowych legitymacjach?

W uzasadnieniu do preliminarza na rok 1926 czytamy: „W związku z wprowadzeniem nowych legitymacyj przewiduje zmniejszenie ilości udzielanych porad o 20%".

Jakto? Więc przez szereg lat 20% osób leczyło się w Kasie nieprawnie?

Jeżeliby w tem twierdzeniu było choć ćwierć prawdy, to należałoby bezzwłocznie domagać się dymisji całej dyrekcji. Na szczęście jednak dotychczasowa praktyka wykazuje, że wprowadzenie nowych legitymacyj, jak dotąd nie wpływa na zmniejszenie się ruchu chorych.

Ostatnie z wielkich zamierzeń reorganizacyjnych t. j. zmniejszenia wydatków we wszystkich pozycjach — z wyjątkiem płac dyrekcji — o 33% miało ten skutek, że wprowadziło dezorganizację i popłoch wśród urzędników i spowodowało szereg redukcji, przy których załatwiono porachunki partyjne i osobiste. Bo mimo, że komisja finansowa Zarządu, przerażona widmem grożącego bankructwa, wniosek o skreślenie preliminarza o 33% przyjęła, to okazało się, że wprowadzenie go w życie jest „niemożliwe" i „niepotrzebne". W rezultacie, **że redukcje personalne są również nie do przeprowadzenia, więc szereg zredukowanych pracowników stałych przyjęto ponownie, jako dniówkowych, na miesce tych, którzy Kasę opuścili, przyjęto nowych.**

Tak więc groźba wielkiej katastrofy finansowej zakończyła się podstępną redukcją płac kilkudziesięciu osobom i ułatwiła zajęcie stanowisk kilkunastu protegowanym.

Jeżeliby w tem szaleństwie reorganizacyjnem szukać metody; to należy jej dopatrzeć się w wybitnej współpracy organizacyjnej na terenie W. K. C. tych czynników, które w życiu publicznem są zdecydowanemi przeciwnikami wszelkich ubezpieczeń społecznych, a w szczególności Kas Chorych.

Któż jednak ponosi bezpośrednią odpowiedzialność za tę dezorganizującą organizację, która zohydza do reszty samą instytucję w oczach jej członków?

Lecz oto leży przed nami okólnik Nr. 448 z 14 lipca r. b., w którym czytamy dosłownie: „Komisja Rewizyjna w sprawozdaniu za rok 1925 zwróciła uwagę na cały szereg niedokładności, pomyłek, błędów tak, że nie ma ani jednego wydziału, któryby sprawnie powierzone mu czynności wykonywał.

Po przejrzeniu wszystkich uczynionych zarzutów, przychodzi się do wniosku, że cała wina spada na kierownictwo, które dopuściło do nieporządków, wytworzonych brakiem poczucia odpowiedzialności, brakiem sprężystości, a nawet w wielu wypadkach nieznajomością rzeczy.

Personel; naogół biorąc, nie jest zły, a w każdym razie nie gorszy, niż w instytucjach państwowych lub prywatnych.

Kierownictwo musi całą winę przyjąć na siebie, a żadne tłumaczenia takie lub inne usprawiedliwić go nie mogą".

„Kierownik, który nie może objąć całokształtu zagadnień organizacyjnych, powinien wyrzec się ambicji, nie czekając; aż okoliczności zmuszą do zastąpienia go innym".

Z VI TARGÓW WSCHODNICH.

Dział chemiczno-farmaceutyczny tegorocznych VI Targów Wschodnich pozostawiał wiele do życzenia — bowiem brak zakładów chemicznych Motoru, Laokoonu, Grodziska, Pabjanic i t. d., świadczy o poważnej luce w omawianym dziale.

Niefortunnem też pod względem organizacyjnym było rozmieszczenie niewielu wystawców chem. farm. w kilku pawilonach, przez co niekiedy utrudnionem było odszukanie wystawcy tego samego działu.

Z firm farmaceutycznych: Galen, Gąsecki, Klawe, Strzelecki i inne, potraktowały targi z punktu handlowo-propagandastycznego. Firma Spiess była ściśle uczestnikiem wystawy przeciwgruźliczej. Na pierwszy plan wybijały się ilością, jakością i estetycznem ułożeniem eksponaty Galenu ze Lwowa, Klawego i Spiessa z Warszawy. Dominującą rolę odgrywał u firmy Spiess preparat służący walce z gruźlicą „Aurosan", u firmy Klawe Malton i Hemogen, jako środki lecznicze i wzmacniające, a u firmy Galen sól radjojodowa, która ma szerokie zastosowanie w lecznictwie. Z preparatów Gąseckiego nadmienić należy Thjocolan, jako preparat stosowany w chorobach płuc. W dziale chemiczno farmaceutycznym reprezentowane jeszcze były: Smith, Produkty chem. farm. (zagraniczne), Tlen — Lwów (kąpiele CO_2); Unicum (preparat na odciski) z ruchliwą i pomysłową reklamą i Sanator (odżywka).

Dział opatrunków reprezentowany był przez firmy: Strzelecki, Polphar i L. Segałł. Podczas, gdy Strzelecki reprezentował na targach jakość towarów, to Polphar i Segałł zareprezentowały ilość, a temsamem tańszy towar. Dział perfumerji i kosmetyki godnie zastępowały zakłady chemiczne Le Harar Z. Halbera we Lwowie. Tlen — Lwów (mydło), reprezentanci firm francuskich, Laboratorium Leo (Kraków), J. i S. Stempniewicz (Poznań) i inni. Bardzo ładnie porcelanę apteczną tak do urządzeń i ekspedycji zareprezentowały znane zakłady przemysłowe „Giesche" Górny Śląsk. Przemysł wag osobowych i aptecznych zastąpiony był przez cztery krajowe wytwórnie.

Mr. J. Cellermajer.

BILANS

Zarządu Głównego Z. Z. F. P. R. P. na dzień 31 października 1926 r.

Aktywa.				
1. KASA				
gotówką	15271	18		
Spółdzielczy Bank Społeczny	3191	—		
P. K. O. r-k czekowy	4128	73		
„ „ „ „ oszczędnościowy	16800	—	39390	91
2. Papiery %— 50 szt. Pożyczki dolarowej			1998	—
3. Ruchomości			1647	99
4. Wydział Farmaceutyczny			603	—
5. Oddziały za Statut			100	35
6. „ „ składki			5453	36
			49193	61

Pasywa.		
1. Fundusz zapomogowy	12699	74
2. Kasa Zapomogowa	510	—
3. Kursy prowizorskie	29593	83
4. Komitet Budowy Gmachu dla Wydz. Farmac.	55	50
5. Zapomogi i Pożyczki	345	45
Fundusze Zarządu Głównego	5991	09
	49193	61

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY ADAM PĘSZYŃSKI.
Wydawca: Związek Zawodowy Farmaceutów Pracowników Rzeczypospolitej Polskiej.
Druk. „Współczesna", Warszawa, Szpitalna 10.